OPŁATA POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.
Rok IV. Kraków, niedziela 18 grudnia 1921. Nr. 331

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.128
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracy
Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 20 K.

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 470·—, kwart. 1410·— Mk
w Krakowie z odnoszeniem do domu . 530·— „ 1590·— „
Na prowincyi: z przesyłką poczt. 530·— „ 1590·— „
Za granicą: z przesyłką pocztową 650·— „ 1950·— „
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 10·— Mk., wiersz nonparel 1-szpalt. Mk 50. Nadesłane Mk 75·—. Wiersz nonparelowy 1 szp. w tekście Mk 95·—. Wiersz nonp. 1 szpalt. na 1. stronie 120 Mk Gratulacye 500 Mkp. — Ceny ogłoszeń zagr. o 100% droższe.

Ustawa o daninie przyjęta w trzeciem czytaniu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

M. Warszawa. Sejm pracował dziś gorączkowo. Posiedzenie otwarto o godzinie 11 min. 30. Małe opóźnienie spowodowało posiedzenie senio rów, na którem uchwalono rozpocząć ferye świąteczne po jutrzejszych obradach plenum. Po odrzuceniu wniosku pos. Diamanda o wysunięciu sprawy kryzysu gospodarczego na pierwszy plan przystąpiono do trzeciego czytania nad daniną. Przemawiał między innymi rabin Perlmutter. Ukazanie się sędziwego rabina wywołało sensacyę na sali. Posłowie przybliżyli się do trybuny. Pos. rabin mówił głosem spokojnym lecz pewnym. Zapewnił, że Żydzi nigdy nie uchylali się od wypełniania wobec państwa obowiązków i tą razą również nie uchylą się od płacenia daniny. Po zakończeniu mowy przystąpił do pos. Perlmuttera minister Michalski i serdecznie ściskając dłoń jego, dziękował za pełne zrozumienia przemówienie. Pogodny nastrój wprowadzony przez pos. Perlmuttera nie utrzymał się na popołudniowem posiedzeniu. Po przyjęciu ustawy o daninie w trzeciem czytaniu przystąpiono do obrad nad sanacyą finansów państwa. Po przemowie pos. Radziszewskiego zabrał głos minister Michalski. Podczas przemówienia zaszły takie sceny, jakich Sejm nasz dawno nie widział. Niesłychane oburzenie posłów wywołały niebaczne słowa dr Michalskiego, który zarzucił Sejmowi, iż wbrew woli społeczeństwa przeciwstawia się ustawie o polepszeniu stanu finansowego. Słowa te wywołały straszną burzę. Padły słowa pod adresem ministra, które nie nadają się do powtórzenia. Zapanował tumult i hałas nie do opisania. Wicemarszałek Osiecki nie mogąc uspokoić posłów, przerwał posiedzenie.

Po niedługiej przerwie, przywołał marszałek do porządku pos. Żuławskiego, poczem minister skarbu złożył krótkie oświadczenie, iż wcale nie miał zamiaru obrażać Sejmu. Rozpoczętego jednak poprzednio przemówienia ministra nie dokończył.

Ofiara czy inwestycya.

Kraków, 17 grudnia.

(ben) Rzadko kiedy uwaga całego społeczeństwa koncentrowała się około zagadnień omawianych w Izbie ustawodawczej w tym stopniu, jak to obecnie zachodzi w sprawie daniny. W naszej niedawnej historyi parlamentarnej dwie tylko dotychczas kwestye poruszyły w podobnej mierze opinię publiczną: konstytucya i reforma agrarna. Już samo to zestawienie wskazuje, jak wielką wagę przykłada społeczeństwo do sprawy daniny, zdając sobie intuicyjnie sprawę z fundamentalnego znaczenia jej dla budowy naszej państwowości. Wszystkie te trzy kwestye bowiem wykreślają w istocie kierunek, w którym myśl państwowa odnośnie do zagadnień wewnętrznych będzie się poruszać. Konstytucya stworzyła zasadniczy szkielet ustroju państwowego. Reforma rolna była generalną próbą sił w dziedzinie socyalnej. Danina wreszcie stwierdzi, w jakiej mierze postąpiło uświadomienie ogółu o jego obowiązkach wobec państwa i jak daleko jest on skłonny posunąć swe ofiary dla ratowania zagrożonego gospodarczo bytu państwa, innemi słowy — jaką wartość ma dla niego posiadanie własnego państwa.

Nadając tak zasadnicze znaczenie sprawie daniny nie zapędzamy się bynajmniej zbyt daleko. Mógłby wprawdzie ktoś z ołówkiem w ręku przeliczyć ogólny spodziewany efekt daniny z uwzględnieniem spadku wartości pieniądza i dojść do wniosku, że byłoby to może jakieś 80 milionów przedwojennych koron, zatem w budżetach przedwojennych drobnostka, którą nie wartoby zaprzątać uwagi ogółu.

Zważyć jednak musimy dwie rzeczy: Przedewszystkiem skłonność do ofiar materyalnych na rzecz państwa jest u nas z różnych przyczyn, w niemałej mierze z winy dotychczasowych naszych rządów, ogromnie mała. Społeczeństwo stało dotychczas na bardzo wygodnem stanowisku, wyobrażając sobie, że najlepiej będzie gdy każdy obywatel troszczyć się będzie wyłącznie o prywatną swoją szkatułę a o skarb państwa troszczyć się będzie ... minister skarbu. Ta obojętność społeczeństwa wobec potrzeb państwa, której nie umieli lub nawet nie chcieli zwalczać poprzedni ministrowie skarbu, była powodem, że bez większych skrupułów chwytali się oni nader prostego sposobu zapełniania kas państwowych pieniądzem

papierowym. Był to wprawdzie również ukryty podatek, zubożający w wysokim stopniu i bez żadnej sprawiedliwej miary obywateli, ale działo się to tak skrycie, poza świadomością ogółu, że nie odczuwano tego zubożenia jako ciężar na rzecz państwa. Jeśli więc teraz społeczeństwo z pełną świadomością przyjmuje na siebie obowiązek utrzymywania swego państwa, to jest to niewątpliwie ogromny sukces moralny, którego zasługę przypisać należy wyłącznie — niema co do tego dwóch zdań — obecnemu ministrowi skarbu. Nie bez racyi podkreślano też w Sejmie znaczenie daniny jako manifestacyi patryotyzmu obywateli, niemniej ważnej od konkretnych, prozaicznych celów, na które ona jest przenaczona.

Jednak i tego drugiego znaczenia nie należy cenić zbyt nisko. Ze sprawozdań sejmowych odnieść można było wrażenie, że przeważna większość posłów dość sceptycznie zapatruje się na finansowy efekt daniny i że uchwalają ją właściwie tylko pod wpływem pierwszego rozmachu, z jakim p. Michalski porwał społeczeństwo i Sejm a nie z rzeczywistego przekonania o jej celowości. Przebijał się ten nastrój tak w dyskusyi ogólnej jak i w szczegółowem omawianiu artykułu pierwszego, który w brzmieniu ustalonem przez komisyę postanawia, na jaki cel danina ma być użyta. Wyjaśnienie p. Michalskiego, że danina jest w istocie swej tylko dopełnieniem niezapłaconych podatków, nie zaspokoiło, zdaje się, daleko sięgających marzeń wielu posłów, którzyby chcieli, by danina uleczyła wszelkie nasze niedomagania i postawiła nas pod względem siły finansowej conajmniej narówni z Anglią. Ten ekstremizm nie powinien być właściwie powodem zdziwienia an wyrzutów, gdyż cechuje on stale umysły w kwestyach państwowych mało wyrobione i nie mające jeszcze dostatecznej dozy umiarkowania i dość rozległego doświadczenia w zawiłych kwestyach gospodarczych i finansowych.

Przywiązywanie przesadnych nadziei do daniny było oczywiście błędem. Niemniej błędem jest jednakże przerzucanie się do drugiej ostateczności i powątpiewanie, czy wogóle warto nakładać tak ciężkie ofiary na obywateli, nie mając pewności, czy i w jakim stopniu ofiary te na coś się zdadzą. Rozpatrując sprawę z chłodną rozwagą przekonamy się, że te cele, jakie rozumnie daninie można stawiać, może ona spełnić. O cóż bowiem w naszych warunkach w pierwszym rzędzie chodzi? Nie o zmniejszenie obiegu pieniędzy, bo deflacya byłaby jeszcze przedwczesna i szkodliwa, również nie o stworzenie równowagi wydatków z dochodami, bo jest to zadanie wymagające wielu jeszcze dalszych wysiłków i ściśle związane z rozkwitem całego naszego życia gospodarczego, lecz tylko o uzyskanie pierwszej podstawy wszelkich dalszych poczynań sanacyjnych, o zagwarantowanie stałości kursu naszej waluty. W normalnych warunkach kurs ten zagwarantowany jest zapasami złota w bankach centralnych. Gdy złota tego brak, jedyną gwarancyą tego stałego kursu, bez którego niema mowy o zdrowem gospodarowaniu, może być tylko zdolność podatkowa państwa. Zdolność ta nie oznacza zaś nic innego, jak to, że obywatele państwa mogą i chcą płacić podatki, jakich wymagają potrzeby państwa.

Jeśli więc danina umożliwi rządowi wstrzymanie emisyi na potrzeby państwa choćby tylko na 4 miesiące, to minister skarbu uzyska w ten sposób pauzę do wytchnienia i będzie mógł obmyślić prawidłowy i normalny sposób zapewnienia państwu potrzebnych mu środków. Zagranica zaś dowie się, że ma do czynienia nie z państwem sezonowem, żyjącem wyłącznie z grabieży i podbojów, lecz z państwem chcącem żyć i czerpiącem tę wolę życia w ofiarności i poświęceniu swych obywateli. Pamiętać zaś nam trzeba, że żadne z państw europejskich nie jest dziś w stanie własnymi swymi środkami przywrócić u siebie równowagę gospodarczą, lecz każde z nich w większej lub mniejszej mierze skazane jest na pomoc z zewnątrz. Jeśli więc ten tylko jeden efekt danina osiągnie, jeśli pozyska nam ona z powrotem lekkomyślnie utracone zaufanie a nawet sympatyę zagranicy, to ofiary jakie przyjdzie nam dla niej położyć, nie pójdą na marne lecz hojnie się nam zwrócą. Choćby i ciężkie być miały, złożyć je musimy z tem przeświadczeniem, że stanowić one będą trwałą i korzystną inwestycyę.

Obrady nad poprawą stanu gospodarczego państwa.

Zakończenie obrad nad daniną. — Ustawa o naprawie finansów Rzeczpospolitej.

Warszawa. PAT. Posiedzenie sejmu przedpołudniowe 271. Wpłynął wniosek posła Diamanda, aby sprawa kryzysu przemysłu weszła na porządek dzienny zaraz po daninie. Po wyjaśnieniu marszałka, że konwent seniorów ustalił, iż pierwszeństwo mają wszystkie ustawy skarbowe, wniosek ten odrzucono. Pierwsze czytanie ustawy o służbie wojskowej na życzenie ministra spraw wojskowych odroczono do popołudnia. Przystąpiono do trzeciego czytania ustawy o daninie. Poseł Woźnicki zgłasza ponownie poprawkę posła Poniatowskiego do artykułu 4-go w sprawie progresyi i poprawkę posła Madeja do art. 31, która wyłącza użycie wojska przy ściąganiu podatków. Następnie zgłoszono ponownie poprawkę posła Poniatowskiego do art. 41 o możności całkowitego zwolnienia od daniny parcelantów rządowych. Zgłasza również poprawkę posła Poniatowskiego do art. 46 i 47, które mówią o rozstrzyganiu wszystkich spraw przez komisye odwoławcze, poprawkę posła Poniatowskiego do art. 52, która dotyczy reformy rolnej i oświadcza, że jeżeliby ta poprawka nie była przyjęta, to wogóle nie moglibyśmy głosować za art. 5, a gdyby nasze poprawki odrzucono, musielibyśmy en bloc głosować przeciwko ustawie o daninie.

Poseł Spieckermann w imieniu Zjednoczenia niemieckiego składa deklaracyę, w której oświadcza, że klub jego będzie głosował za daniną i będzie popierał ministra w dążeniach do sanacyi skarbu. Co do gabinetu w ogólności, klub musi poddać rewizyi swoje stanowisko z powodu mowy prezydenta ministrów w Poznaniu.

Poseł Kowalczuk oświadcza, że klub Polskiego Stronnictwa Ludowego podtrzymuje poprawkę o zwiększeniu daniny dla przemysłu i handlu i poprawkę o progresyi w rolnictwie.

Rabin Perlmutter dowodzi, że nikomu nie wolno się uchylać od wspólnej pracy pod pozorem, że jego cegiełka nic nie stanowi, a na każda partya broni tylko swoich widoków. Zgoda buduje, niezgoda rujnuje. Mowca nawołuje do zgody i harmonii dla dobra państwa i społeczeństwa.

Poseł Wierzbicki referuje nowe poprawki i zmiany zrobione w niektórych dawniej zgłoszonych przy 2 czytaniu, a mianowicie wszystkie stronnictwa zgłaszają nowy artykuł do końcowych przepisów, stanowiący, że moc ustawy o daninie nie rozciąga się na powiat bracławski i lidzki województwa nowogrodzkiego. Poprawka ta ma na celu zapobieżenie niepożądanej agitacyi na terenie plebiscytowym.

Poseł Witos stawia cały szereg poprawek.

Przyjęto poprawkę wszystkich klubów, aby dodać nowy artykuł: „moc niniejszej ustawy nie rozciąga się na powiaty: bracławski i lidzki województwa nowogródzkiego“. Następnie przyjęto ustawę en bloc znaczną większością głosów przeciwko głosom „Wyzwolenia“.

Uchwałę tę przyjęła Izba oklaskami.

Marszałek w kilku słowach podkreślił doniosłość dokonanego czynu, wyrażając nadzieję, że ustawa stanie się podwaliną nowych stosunków w państwie, oraz wyraził podziękowanie podkomisyi i komisyi skarbowo-budżetowej, zwłaszcza wiceprezydentowi Osieckiemu i posłowi Diamandowi.

Przystąpiono do następnego punktu porządku dziennego, tj. do ustawy o środkach naprawy gospodarki finansowej. Poseł Loewenstein przedstawił sprawozdanie komisyi skarbowo-budżetowej o rządowym projekcie ustawy o środkach naprawy gospodarki finansowej. Projekt ten komisya podzieliła na dwie grupy: 1) która zawiera ogólne normy, dotyczące reformy podstaw gospodarki finansowej, 2) zawiera normy specyalne, mające charakter nowelowania ustaw, już obowiązujących. Do drugiej kategoryi należały: projekt nowego unormowania pracy w przemyśle i handlu, projekt zmiany reformy rolnej i zmiana ustawy o obrocie pieniężnym. Co do tej drugiej kategoryi, to komisya przedłoży odrębne sprawozdanie, a dzisiaj przedkłada tylko projekt o tych środkach naprawy gospodarki finansowej, które są nowe i mają charakter zasadniczy, oraz odnoszą się przedewszystkiem do administracyi. Rząd zażądał, aby jemu przekazano władzę zmiany w ustroju urzędów i ewent. ich zwijania. Komisya była jednomyślnego zapatrywania, do którego przyłączył się potem minister, że taka kompetencya sprzeciwia się przepisom konstytucyi. Komisya postanowiła, że przedewszystkiem należy dać ministrowi prawo wglądania we wszystkie działy administracyi oraz kontrolowania ich, dalej, aby mu dać prawo leczenia, jednakowoż w zgodzie z konstytucyą, według której ustanawianie i usuwanie urzędów należy tylko do sejmu. Dlatego komisya proponuje pod tym względem rozmaite środki. Straż nad oszczędnością ma być poruczona ministrowi skarbu w ten sposób, że radzie ministrów nie będzie wolno uchwalać wydatków. Z tem łączy się kwestya, czy i sejmowi nie ma być wolno uchwalać wydatków bez zgody ministra. Znaczna większość oświadczyła się w myśl projektu rządowego, ujmując to jednak tylko w formę uchwały. Ustawa, która teraz przedłożono sejmowi, zawiera także artykuł o utworzeniu rady finansowej jako organu doradczego przy ministrze skarbu, złożonej z 15 członków, zamianowanych przez Radę ministrów na wniosek ministra skarbu ze wszystkich dziedzin życia gospodarczego i wszystkich obszarów Rzeczypospolitej. Rada ma zastąpić istniejącą dotychczas radę. Aby oddziałać na psychikę społeczeństwa, uciekającego od własnej waluty, uchwalono przepisy, że umowy między obywatelami polskimi mogą być zawierane tylko we walucie polskiej. Celem przeciwdziałania spekulacyi, komisya uchwaliła przyjąć ustawę karna, proponowana przez rząd z tem obostrzeniem, że postepowanie ma być doraźne.

Anglia żąda zmiany polityki reparacyjnej wobec Niemiec.

Paryż. (AW. „Temps“ potwierdza wiadomość dziennika „Echo de Paris“ jakoby Anglia zaproponowała Francyi zasadniczą zmianę polityki reparacyjnej. Według tej propozycyi miałaby Anglia zrzec się swojego udziału w wypłatach reparacyjnych w wysokości 40 milionów funtów szterlingów, by tem uiatwić przywóz angielskiego towaru do Niemiec. Anglia zrzekłaby się także 600 milionów marek w złoce, które jej jest Francya winna, w zamian za co otrzymałaby niemieckie bony. Jeżeliby Stany Zjednoczone i inni sojusznicy poszli za przykładem Anglii, zredukowałby się dług Niemiec z 132 miliardów na 60 miliardów, przez co Niemcy byłyby w stanie zaciągnąć większą pożyczkę i wypełnić wszystkie swoje zobowiązania w ciągu lat 15. Następnie mianoby zawrzeć umowy polityczne dla ustalenia sojuszu angielsko-francuskiego, coby spowodowało Francyę do ograniczenia swoich zbrojeń.

Wschodnia Małopolska a Żydzi.

Lwów, 15 grudnia.

(ks.) Ilekroć na horyzoncie politycznym Polski pojawiało się jakieś ważne zagadnienie terytoryalne, zawsze wówczas rozpoczynała się zażarta walka dwu kierunków, z których jeden domagał się rozwikłania ciężkiego zagadnienia mieczem na sposób węzła gordyjskiego i drugi, który dążył do tego, aby polityka polska jak najprędzej upodobniła się do metod ogólnie przyjętych w polityce ogólno-światowej. Nie trzeba dodawać, że aneksyonizm i szowinizm, nie liczące się z niczem i z nikim, były czynnikami, które bodaj najwięcej młodej państwowości polskiej w opinii mocarstw zachodnich zaszkodziły jak zbyteczne jest podkreślanie, iż powodzenia polityki polskiej datują się od chwili, gdy polityka zagraniczna warszawskiego gabinetu wstąpiła na drogę załatwiania wszystkich zagadnień z tej dziedziny w drodze porozumienia i w ścisłej kooperacyi i przy uwzględnieniu zapatrywań zagranicy. Jeżeli Polska zdołała w ostatnich czasach uniknąć przykrych niespodzianek w sprawie rozgraniczenia Górnego Śląska a nadto zdołała rozluźnić łańcuch nieprzyjaźni opasujący państwo polskie, to ma to do zawdzięczenia zrównoważonemu kierunkowi, który zapanował w polskiej polityce zagranicznej.

Na tych torach idziemy zwolna ale stanowczo ku załatwieniu przynależności państwowej Litwy Środkowej, w zrozumieniu dla racyonalności tej jedynie metody przystępuje polityka zagraniczna Polski do zlikwidowania ostatniego, bodaj najważniejszego zagadnienia terytoryalnego państwa polskiego, do sprawy Wschodniej Galicyi. A akcya w tej dziedzinie, jakkolwiek nie podnoszona na zewnątrz znajduje się obecnie w pełnym toku. Z doniesień prasy zagranicznej wiadomo, że sprawę Galicyi Wschodniej rozpatrywać będzie Rada Najwyższa na jednem z pierwszych posiedzeń w styczniu przyszłego roku, zaś organa bliskie min. Skirmuntowi antycypując akcye polskich placówek zagranicznych, stwierdzają już dzisiaj, „że uregulowanie kwestyi Galicyi Wschodniej może przyjść do skutku tylko w ścisłem porozumieniu z mocarstwami". „Wszelkie w tym względzie projekty — pisze „Kuryer Polski" — mogą być tylko mniej lub więcej cennym materyałem dla tego porozumienia, niczem innem. Niema w tej chwili żadnego powodu do podejrzywania intencyi mocarstw w stosunku do Polski właśnie w sprawie galicyjskiej. I jeśli nie powtórzymy w niej błędów popełnionych w wileńskiej, jeśli nie będziemy ignorowali międzynarodowej podstawy, na której sprawa ta rozwiązaną być musi, jeżeli Rząd dość wcześnie porozumie się z Sejmem właśnie co do tej międzynarodowej podstawy, jeśli nie dopuści do jej zachwaszczenia agitacyą wewnętrzną, która wychodząc z nieuzasadnionej zupełnie nieufności naszej do mocarstw, rychło bardzo wyrodzi uzasadnioną zupełnie nieufność mocarstw do nas — to rozwiązania sprawy wschodnio galicyjskiej oczekiwać będziemy mogli z zupełnym spokojem".

Pierwsza ta publicystyczna jaskółka nie zwiastowała wprawdzie wiosny, ale w taktowny sposób zoryentowała opinię publiczną zarówno co do czujności, jak tendencyj panujących w ministerstwie spraw zagran. Zawierała krytykę nieprzemyślanej i dorywczej inicyatywy nadania krajowi temu autonomii bez pytania ludności tego kraju o zdanie, jak pragnie mieć prawa swoje uwzględnione, zawierała też ostrą odprawę pod adresem nieusypiającej hadry szowinizmu z jej idealem siły przed prawem. W Galicyi Wschodniej nie przestaje bowiem narodowa demokracya przez jątrzenie i szczucie na mniejszości narodowe utrudniać wszelką akcyę, zmierzającą do wzajemnego zbliżenia zamieszkujących kraj narodowości i do zjednania ich dla państwowości polskiej, w jakiejkolwiek formie. Toteż z trudem tylko przychodzi zacierać wzburzenia wywoływane zbytecznemi manifestacyami jak np. ostatnio manifestacyą profesorów uniwersytetu Jana Kazimierza przeciw nadaniu Galicyi Wschodniej autonomii itp.

Wiadomo jest już obecnie, że komisya międzyministeryalna opracowuje projekt autonomii Galicyi Wschodniej i że polskie placówki zagraniczne otrzymały polecenie wysondowania w tym celu opinii mocarstw zachodnich, w szczególności Anglii i Francyi, ażeby fakt uchwalenia przez Sejm Warszawski autonomii nie nosił charakteru fait accompli. Podobno oficyalne sfery warszawskie konferują w tych sprawach z przedstawicielami mniejszości narodowych w Galicyi Wschodniej. Przykład Wileńszczyzny poucza bowiem, że wszelkie rozwiązanie dokonane ponad głowami najbardziej zainteresowanych w tej sprawie opaźnia i utrudnia tylko sperfekcyonowanie tego dzieła o pierwszorzędnem dla państwa polskiego znaczeniu. Już projekt wniesiony swego czasu przez PPS popełniał ten kardynalny błąd, że nie uwzględniał Żydów jako samodzielnego narodowego czynnika. Jest to koniecznością rozwojową tego etapu myśli politycznej, która stworzyła traktat wersalski, dla kraju zaś, gdzie element żydowski stanowi ważny odsetek ludności, wciśnięty między Polaków i Ukraińców jest to dla ludności żydowskiej wprost kwestyą bytu i bezpieczeństwa. Polska racya stanu ciągle jeszcze jest głucha na mowę rzeczywistości. Ostatni spis ludności wykazał, że przeszło 70 proc. ludności żydowskiej w Małopolsce Wschodniej przyznało się do narodowości żydowskiej. W miastach odsetek ten był jeszcze większy. Gdyby wziąć pod rozwagę t r w o ż l i w y oportunizm małych grup ortodoksyjnych po małych miasteczkach i w gminach wiejskich, bo od asymilacyi można abstrahować zupełnie — wówczas otrzymamy, że całe żydostwo wschodnio galicyjskie tworzy zwarty i uświadomiony obóz narodowy, który ma prawo domagać się, aby przy tworzeniu podstaw autonomicznego współżycia narodowości w tym kraju, jego potrzeby i jego prawa również w drodze ustawodawczej były zagwarantowane.

Przyszłość wykaże, że na trwałość i powodzenie liczyć może tylko polityka dążąca do usuwania nie rozognienia przeciwieństw, do otwarzania, nie ograniczania warunków rozwoju — i że rozwój narodowy ludów europejskich prześnił już zmorę okresu nacyonalizmu, kiedyto wszechwładnie panowało przekonanie, iż tylko kosztem niedorozwoju innych można własny naród powieść ku szczytom, tylko na helotyzmie innych zbudować wolność własną.

Deklaracya stronnictw żydowskich w Wilnie

w sprawie wyborów do Sejmu wileńskiego

Wilno. W zeszłym tygodniu zwrócił się Wł. Grabowski przewodniczący komisyi wyborczej, do dra Wygodzkiego, prezesa gminy żydowskiej w Wilnie, z prośbą o przedstawienie listy kandydatów żydowskich do wszystkich komisyj wyborczych, jak również i do okręgowej komisyi wyborczej. Dr. Wygodzki odpowiedział p. Grabowskiemu, że, gdy tylko żydowskie organizacye polityczne powezmą decyzyę co do udziału w wyborach do Sejmu, zawiadomi go o tem, przytym w razie pozytywnego rozstrzygnięcia sprawy, przyśle listę kandydatów żydowskich.

Dn. 11 bm. dr. Wygodzki wystosował do hr. Grabowskiego list treści następującej:

Szanowny Panie Hrabio Grabowski!

Przesłałem kopię pańskiego listu z dn. 3 bm. L. 15, wyliczonym w załączniku do listu, żydowskim organizacyom politycznym i społecznym. Mam zaszczyt przesłać Sz. P. kolektywną odpowiedź organizacyi.

Z głębokim szacunkiem

Dr. Wygodzki,

przewodniczący gminy żyd. w Wilnie.

TEKST DEKLARACYI.

Niżej podpisane żydowskie partye i organizacye polityczne niniejszem zawiadamiają:

1) że Żydzi, jako obywatele naszej dzielnicy połączeni z nią nierozerwalnemi więzami i zainteresowani na równi z pozostałymi współobywatelami w rozwoju i odbudowie kraju, uważają za swój obowiązek wziąć udział w Sejmie ustawodawczym, wybranym na zasadach demokratycznych i mającym na celu uregulowanie życia wewnętrznego dzielnicy (opracowanie odpowiednich norm ustawodawczych i urzeczywistnienie wszelkich praw, które wchodzą w zakres kompetencyi przedstawicielstwa ludności);

2) że, Żydzi uważaliby za swój obowiązek wziąć udział w plebiscycie, któryby był przeprowadzony celem rozstrzygnięcia sprawy przyna-

---

Sz. An-ski. (Przedruk, przekład i wystawienie wzbronione.)

Na pograniczu dwóch światów.

(DYBUK)

Legenda dramatyczna w 4 aktach.

Przekład Maksymiliana Korena.

(6)

CHONEN

(stoi przez chwilę z zamkniętemi oczyma, poczem znów zaczyna śpiewać „Szir-haszirim")

„Jako granatu owoc rozpękniony,
Tak twe jagody błyszczą z pod zasłony!"

HENOCH

(podnosi głowę i patrzy na Chonena)

Chonenie, co ty śpiewasz?

(Chonen zamilkł, otworzył oczy i spogląda na Henocha)

Twe kędziory wilgotne, wracasz pewnikiem znów z mikwy.

CHONEN

Tak.

HENOCH

A podczas zanurzań używasz żarliwie Imienia Jedynego Boga wedle księgi Razyel Hamałach?

CHONEN

Tak.

*) Księga Razyel Hamałach — systematyczny podręcznik kabbalistyki, zawierający szczegółowe pouczenia, wedle tradycyi wręczony przez anioła Razyela Adamowi.

HENOCH

I nie boisz się?

CHONEN

Nie.

HENOCH

I pościsz od szabasu do szabasu? Czy cię to nie męczy?

CHONEN

Zaiste łatwiej mi pościć przez cały tydzień, niźli w szabas przyjąć posiłek. Postradałem ochotę do jadła. (Pauza).

HENOCH (serdecznie)

Na co to wszystko czynisz? Co pragniesz tem uzyskać?

CHONEN

(jakby mówiąc do siebie)

Chcę... pragnę osiągnąć jasny, promienisty dyament, roztopić go we łzach i wchłonąć w mą duszę... Chcę sięgnąć promieni trzeciej sfery, sfery Świetności i Blasku... Chcę... (nagle bardzo niespokojnie) Tak! Muszę mieć także dwie beczki dukatów dla niego, co tylko dukaty liczyć umie...

HENOCH (zdumiony)

Co? Zważ Chonenie, strzeż się, to śliska droga... Świętemi siłami tego wszystkiego nie osiągniesz....

CHONEN

(patrzy nań czelnie)

A jeśli nie świętemi? Ha? A jeśli nie świętemi siłami?

HENOCH (przerażony)

Boję się mówić z tobą, lękam się stać obok ciebie!

(wychodzi szybko, Chonen pozostaje nieruchomie z czelnym wyrazem twarzy. Z ulicy wchodzi Meir, z mniejszej izby bożnicznej 1. batłon)

1. BATŁON.

Zmówiłem osiemnaście psalmów i basta. Cóż cały psałterz za złotówkę? Oni zaś jak siedzą tak ciągiem jeszcze odmawiają.

(Wbiega Aszer bardzo zakłopotany).

ASZER.

Co dopiero spotkałem krawca Borucha. Wraca z Klimówki, gdzie Sender zjechał się z ojcami chosena. Opowiada, że nie zdołali dojść do ładu. Sender domagał się ze strony chosena dziesięciu lat wiktu, ojcowie ofiarowali jemu pięć — rozjechali się tedy z niczem...

MEIR

Już po raz czwarty!

3. BATŁON.

Aż ściska za serce!

MESZULACH

(do trzeciego batłona z uśmiechem)

Wszakże samiście rzekli, że małżeństwo zawiera się z tym, kto przeznaczony.

CHONEN

(wyprostował się, z najwyższem przejęciem)

I znów zwyciężyłem!

(pada bez sił na ławę z wyrazem uszczęśliwienia na twarzy).

łeżności państwowej naszej dzielnicy, gdyby stworzono odpowiednie warunki, zapewniające wyrażenie prawdziwej woli ludności;

3) odpowiedź na pytanie, czy Żydzi wezmą udział w sejmie, zwołanym obecnie, możliwą będzie dopiero po ogłoszeniu specyalnego dekretu, ustanawiającego kompetencye i zadania sejmu"

Podpisani:

1) Organizacye syonistyczne,
2) Partya demokratyczna,
3) Żydowski Powszechny Związek Kupców,
4) Żydowski Powszechny Związek Rzemieślników,
5) „Cejrej-Syon".

Z PALESTYNY.

Instytut rolniczy w Palestynie.

Jerozolima. Zgodnie z uchwałą kongresu czyni obecnie Egzekutywa syońska starania około założenia instytutu dla badań rolniczych w Jerozolimie. Jako kierownicy poszczególnych oddziałów wchodzą w rachubę: profesor Warburg jako szef instytutu i kierownik działu botanicznego, agronom Wilkański, jako kierownik stacyi doświadczalnej dla farm, dr. Bodenheimer dla owadoznastwa, dr Treidel dla chemii, dr Feiner i dr Reichert dla botaniki, wreszcie inż. Cemach jako redator publikacyi instytutu.

Nowy inspektor szkół palestyńskich.

Jerozolima (Ż. C. P.) W miejsce dotychczasowego inspektora szkół palestyńskich, dra Duszkina, który obecnie powraca do Ameryki, zamianowany został p. Ginsberg, syn Achad-Haama inspektorem wszystkich szkół hebrajskich, podlegających departamentowi oświaty przy rządzie palestyńskim.

ZALESIENIE KRAJU.

Jerozolima. (Ż. C. P.) Wysoki komisarz zamianował komitet, którego zadaniem będzie opracowanie projektów zalesienia wydm i wybrzeży morskich Palestyny. W skład komitetu wchodzą obok przedstawiciela rządu i kierownika syońskiego urzędu kolonizacyjnego, inż. Ettingera, po jednym przedstawicielu ludności żydowskiej, chrześcijańskiej i muzułmańskiej.

Wyjazd rabina jerozolimskiego i wileńskiego do Ameryki

Jerozolima. (ŻBK.) Żydowski komitet pomocy, zbierający w Ameryce fundusze na rzecz szkół ortodoksyjnych (jeszywy, talmud tory) w Palestynie, zwrócił się do Jerozolimy z prośbą o wysłanie dwóch wybitnych rabinów do Ameryki celem przedstawienia żydostwu amerykańskiemu rozpaczliwej sytuacyi, w jakiej się znajduje ortodoksyjne szkolnictwo w Palestynie. W odpowiedzi na to uchwalił Wydział religijny w Jerozolimie uprosić rabina Kucka oraz rabina Grodzieńskiego z Wilna, by podjęli się tego zadania. Dotąd nie nadeszła jeszcze odpowiedź z Wilna, prawdopodobnie jednak wyjadą wkrótce obaj rabini do Ameryki.

Przegląd polityczny.

Anatol France o stosunkach francusko-niemieckich.

Jeden z towarzyszy podróży Anatola France'a opowiada w „Petit Parisien" przeżycia swej podróży po Niemczech. Gdy pociąg przejeżdżał przez zagłębie Ruhry — rozmowa potoczyła się na tory polityki. France nie chciał się wypowiedzieć o wypadkach politycznych ostatniej doby, a ograniczył się na wyjaśnieniu swego stanowiska w zasadniczych sprawach. Życzę sobie — oświadczył France — abyśmy my Francuzi pierwsi podjęli inicyatywę w pogodzeniu się z Niemcami, tak jak to zrobili niedawno Anglicy wobec Irlandyi. W wzajemnym stosunku między Anglią a Irlandyą widzę wiele analogii do stosunku francusko-niemieckiego w niedawnych czasach. Anglia mogła wyzyskać swą przewagę, aby zgnieść Irlandyę. Nie uczyniła jednak tego. A nie była to słabość, lecz szlachetne postępowanie. Chciałbym, aby i Francya zachowała się podobnie wobec Niemiec.

„Co było niemieckiem - musi stać się znowu niemieckiem".

Przedwczoraj odbyło się w Bremie wielkie zgromadzenie Niemieckiej Partyi Narodowej, na którem przemawiał jeden z wybitniejszych przywódców tej partyi, hr. Westarp. Mowca na wstępie zaznaczył, że polityka niemiecka powinna się kierować hasłem: „Co było niemieckiem, musi stać się znowu niemieckiem!" Wychodząc z tego stanowiska — wywodził mowca, możemy stwierdzić, że nie istnieje już dla Niemiec traktat wersalski. Niemcy mogli przy pomocy swoich ochotniczych formacyj uratować rodaków górnośląskich przed panowaniem polskiem. Rząd Rzeszy cofnął się jednakowoż przed pobrzękującą szabeiką Francyi. Polityka obecnego rządu Wirtha, polegająca na dotrzymywaniu zobowiązań, dała nędzne rezultaty. Dopóki polityka niemiecka nie będzie prowadzona w tym duchu, jaki mowca ma na myśli, to Niemcy nie postąpią ani na krok naprzód. Francya niema interesu, ażeby Niemcy wypełniały swoje zobowiązania, albowiem w myśl traktatu wersalskiego posiada tytuł prawny do wieczystego zatrzymania lewego brzegu Renu. Niemcy obecne są zupełnie rozbrojone, podczas gdy cały świat stoi pod bronią. Albo świat pójdzie za przykładem Niemiec, albo tego nie uczyni, a wtedy Niemcy będą miały prawo powrotu do tego, co je uczyni silnem i wielkiem państwem, a to osiągnąć można tylko powrotem do powszechnej służby wojskowej.

Z życia młodzieży.

We wtorek 13 bm. odbyło się w wielkiej sali Kahału Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków Towarzystwa. Po odczytaniu protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia przyjęto do wiadomości rezygnacyę dotychczasowego sekretarza, w miejsce którego wybrano kol. Anhalta Edwarda (Legionów 8). Do wydziału zaś wybrano na opróżnione miejsce kol. Jakóba Lewkowicza. Następnie uchwalono kwalifikowaną większością głosów zmianę statutu co do podwyższenia ilości członków prezydyum i wydziału oraz w sprawie przystąpienia Towarzystwa do związku stowarzyszeń. Z kolei przyjęto zarys statutu Centrali i wybrano delegatów do jej zarządu w osobach dra Grünfelda, kol. Badera i kol. Fischlowitza. Walne Zgromadzenie zajęło stanowisko, że należy w najbliższym czasie zwołać zjazd ogólno-akademicki dla przekształcenia Tymcz. Kom. Wyk. w stałą Centralę żyd. akad. inst. sam, i poleciło swym delegatom przeprowadzenie tej uchwały na najbliższem posiedzeniu T. K. W. Wreszcie omawiano sprawę auxilium i tygodnia akad. i polecono Wydziałowi jak najenergiczniejsze przeprowadzenie akcyi w tym względzie tak w Krakowie, jak i na prowincyi. Na tem W. Zgromadzene o godz. 11-ej w nocy zamknięto.

MESZULACH
(wyjmuje z worka latarkę)

Czas ruszyć w drogę.

MEIR

Czego wam tak spieszno?

MESZULACH

Jam przecie wysłannik, Meszulach. Przenoszę panom ważne wieści, osobliwe sprawy. Przeto kwapić się muszę. Czas nie do mnie należy.

MEIR

Zaczekalibyście chocia, aż zacznie świtać.

MESZULACH

Do brzasku jeszcze daleko, droga moja zaś daleka. O północy wyjdę.

MEIR

Na dworze ciemno choć oko wykol.

MESZULACH

Latarka oświeci mi drogę, bych nie zbłądził.

(Z izby bóżnicznej wchodzą 2 i 3 batlonim ludzież szkolarze jeszyby).

2. BATLON

Mazel tow! Oby Najwyższy wrócił chorej zdrowie!

WSZYSCY

Daj Boże, amen!

1. BATLON.

Teraz za złotówkę godziłoby się kupić gorzałki i placków.

MEIR

Wszystko ju zarządziłem.

(wyjmuje z za pazuchy flaszkę i placki)

Chodźcie do przedsionka, popijemy tam „lechajim".

(Szeroko roztwierają się drzwi i wchodzi Sender wesoło, w rozpiętym chałacie, w odsuniętym wysoko kaszkiecie. Za nim trzech do czterech Żydów)

MEIR I BATLONIM
(razem)

O, reb Sender! Baruch haba!

SENDER

Przejeżdżam koło bóżnicy — myślę sobie: wstąpię, obaczę, co robią nasi ludzie (zauważył flaszkę u Meira). Mniemałem, że ślęczą przy nauce abo wiodą dyszkur w nabożnych sprawach. Aliści oni biorą się do kieliszka na dobrą intencyę! Ha, ha, ha, istni miropolscy chasydzi!

1. BATLON.

Wszelako spuścicie z nami kropelkę, reb Sender.

SENDER

Głupcze! Ja sam postawię kubek, i to wyborny. Oddajcie mi mazel tow! W dobrą godzinę zaręczyłem córkę.

(Chonen wstrząśnięty zerwał się z miejsca)

WSZYSCY

Mazel tow! Mazel tow!

MEIR

A nam dopierusieńko doniesiono, żeście nie doszli do ładu z ojcami i że sprawa poszła w niwecz.

3. BATLON.

Jakże ta wieść nas zmartwiła!

SENDER

Niewiele już brakowało, ale w ostatniej chwili ojcowie przystali na moje żądania i szczęśliwie spisaliśmy tnaim

CHONEN

Tnaim?!.. Tnaim?!... Jakto? Jak to się stać mogło? (w wielkiej rozpaczy) Więc na nic, na nic się nie zdały ni posty, ni mikwy, ni cejrufim, ni umartwienia? Wszystko to na darmo? A co teraz?... Jaką drogą?... Jakiemi siłami? (chwyta się za piersi, wyprostowuje się, z promieniejącym obliczem) A-a-a! — ...Przedemną roztwiera się tajemnica wielkiego dwoiście wyrażonego Imienia!!! Widzę ją... Ja... ja... ja zwyciężyłem! (pada na ziemię).

(C. d. n.).

*) Mazel tow — życzenie pomyślności (mazol-planeta gwiazdozbiór w zodyaku.

*) Baruch haba — błogosławiony niech będzie przybyły.

*) Tnaim — dosł. warunki, akt zaręczyn w rytualnem prawie żydowskiem.

KRONIKA.

Kraków, 17 grudnia.

Od Redakcyi. Numery poniedziałkowe (z datą wtorku), będą odtąd poświęcone głównie aktualnym sprawom gospodarczym i będą zawierały informacye z życia gospodarczego w kraju i za granicą.

„Dybuk" będzie drukowany także w numerach poniedziałkowych.

Z dniem dzisiejszym wprowadzamy nowy dział: Z mody.

Od Administracyi. Numery poniedziałkowe (z datą wtorku), których dotąd ze względów technicznych nie można było ekspedyować na prowincyę pierwszymi pociągami, będą odtąd, po usunięciu przeszkód technicznych, ekspedyowane na równi z innemi pismami.

———oo———

— **Z powodu spoczynku sobotniego** i wcześniejszego skutkiem tego zamknięcia redakcyi, numer dzisiejszy nie zawiera ostatnich wiadomości telegraficznych i kronikarskich.

———oo———

— **Wojewoda dr. Gałecki** wyjechał do Warszawy na zjazd wojewodów. Powrót nastąpi we wtorek rano.

— **O sprzedaż napojów alkoholowych w dnie świąteczne.** Jak się dowiadujemy, stowarzyszenie gospodnio-szynkarskie w Krakowie postanowiło wysłać delegacyę do województwa celem uchylenia zakazu, zabraniającego podawania napojów wyskokowych w soboty, niedziele i święta. Delegacya ma starać się o zniesienie tego zakazu tylko co do pierwszorzędnych lokalów restauracyjnych i jadłodajni, natomiast w odniesieniu do szynków stow. gosp.-szynkarskie stoi na stanowisku utrzymania zakazu.

— **Z teatru J. Słowackiego.** Dzisiaj premiera oczekiwanej z takiem zainteresowaniem „Straszne dzieci", które powtórzone będą przez wszystkie dni tygodnia aż do piątku włącznie. Ponieważ dwa przedstawienia, tj. wtorkowe 20 bm. i piątkowe 23 bm., zakupione zostały w całości, pierwsze przez Akademię Handlową, drugie przez związek urzędników „Nuza", bilety dla publiczności wolnej sprzedaży dostępne są tylko na przedstawienia: poniedziałkowe 19, środowe 21 i czwartkowe 22 bm. Jutro pop. zawsze mile witane po cenach zniżonych „Bajki" Bałuckiego.

— **Miejski teatr opera i operetka.** Dzisiejsza premiera „Szkoły miłości" Korolanyiego przedstawi nam operetkę, która zachwycić musi słuchaczy bogactwem wartości. Pełne romantycznego uroku libretto, przenoszące akcyę w czasy fran cuskiego rococca, daje obrazek wytwornych miłosnych igraszek, a muzyka snuje się obficie przez niemal wszystkie sceny operetki prześliczna, melodyjną wstęgą o pełnych operetkowych barwach. Rzecz będzie wystawiona z specyalnym przepychem w kostyumach i dekoracyach pod muzycznem kierownictwem dyr. Walewskiego i reżyserskim p. Lelewicza. W głównych rolach wystąpią: pp. Schup-Skrzyszowska, Korabianka, Zimajer, Harasimowicz, Lelewicz, Ostrowski, Minowicz, Rewski, Dobrowolski i inni. Zespół baletowy z pp. Jabłońską i Cesarskim na czele wykona oryginalne, stylowe tańce. Operetka ze względu na zapewnione powodzenie będzie graną przez kilka dni z rzędu, na razie w sobotę i w niedzielę wieczór. W niedzielę 18 bm. pop. „Noc w Wenecyi".

— **Z teatru „Bagatela".** Dziś o godz. 4 pop. „Damy i huzary" dla dzieci i młodzieży po cenach bardzo niskich. Na dzisiejsze przedstawienie już wszystkie prawie bilety zostały rozsprzedane. W niedzielę pop. „Kobieta, która zabiła" po raz 31 po cenach zniżonych w wykonaniu pp. Kozłowskiej i Węgierki. Wieczorem „Dr. Stieglitz" po raz 17 z pp. Berskim i Zbuckim.

— **Wesoła rewia krakowskiego światka.** Rodzimym humorem skrzące się sceny z krakowskiego bruku stanowić będą treść kilku humoresek, które w piątek 23 bm. o godz. 7 wieczorem w sali Kollegium wykładów naukowych (Rynek gł. 39) odczyta redaktor Antoni Lekszycki, znany autor pogodnie swawolnych felietonów z życia naszego Gawronowa. Między innemi w humorystycznym filmie pt. „Barwna heca na krakowskim cielętniku" zapozna świetny recytator słuchaczy z wesołymi epizodami zabawy w dniu św. Szczepana na Linii A—B, a opis ten mozaiki szereg poetyckich dygresyj. Bilety po 150 i 100 mk nabywać można w sekretaryacie Kollegium wykładów naukowych.

— **Pożar w piwnicy.** Wczoraj kilku wyrostków przechodząc ul. Dietlowską zapaliło z figlów słomę w okienku piwnicznem domu pod l. 67. Po chwili paląca się słoma wpadła do piwnicy, skutkiem czego zajęło się nagromadzone tam drzewo. Straż pożarna ogień wkrótce ugasiła.

— **Włamanie do browaru.** Do policyi doniósł p. Maryan Szymański, zastępca browaru Tenczyńskiego w Krakowie, że w nocy z 15 na 16 bm. zakradli się nieznani sprawcy do magazynu browaru przy ul. Mostowej, skąd zabrali kilka uprzeży na konie, kilka słojów konfitur, 6 litrów masła i większą ilość piwa.

— **Czego już nie kradną?** Za kradzież słupków żelaznych, znajdujących się nad brzegiem Wisły, a służących do przywiązywania galarów, aresztowano 16-letnią Eugenię Zięba i 13-letnią Maryę Kiebzak. Skradzione słupki odebrano.

———o-o———

Sala „Esry", Krakowska 41. Sobota, 8 pop.: Dr. I. Schwarzbart: Światopogląd ortodoksyi a wyzwolenie narodu. Niedziela 7½ wiecz.: Z. Schmulewicz: Szkoła pracy.

———o———

Żydowska Czytelnia Akademicka (Stradom 15, I. p.), bogato zaopatrzona w czasopisma. **Otwarta codziennie od godz. 7—9 wieczór.**

———o-o———

— **Popularny wieczór kameralny kwartetu smyczkowego odbędzie się stranlem „Sziru" we środę, 21 bm. o godz. 7½ wiecz. w wielkiej sali Kahału; w programie trzy kwartety J. Haydna. Zaproszenia wydaje firma Schönberg, Stradom 1.**

———o———

— **Koncert St. Gruszczyńskiego, zapowiedziany na niedzielę 18 bm., zapowiada się świetnie.** Znakomity śpiewak, który dziś rano przybył do Krakowa, da się słyszeć u nas tylko raz jeden, po koncercie bowiem w niedzielę w nocy wyjeżdża na dłuższy czas zagranicę. Pozostałe bilety są do nabycia u Braci Lipskich, Sławkowska 8.

———o———

KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (Rynek Gł. 39).

Sobota: Prof. uniw. dr. Zdzisław Jachimecki: Problemy operowe (z ilustracyami muz.).

Z mody.

Już dawno kapryśna królowa „Moda" nie obdarzyła nas taką różnorodnością linii, jak w obecnym sezonie karnawałowym.

Co modne? Co się nosi?

Rywalizują ze sobą dwa główne kierunki: smukła linia z długim stanem i krenolina z obcisłym stanikiem; ta ostatnia jednak, nie w karykaturalnych rozmiarach Rococa, lecz wdziękiem swym przypominająca styl roku 1840. Krenolina utrzymuje się już od dłuższego czasu. Są panie, które się nią zachwycają, trzeba ją jednak umieć stylowo nosić... no i mieć odpowiednią figurę. Dlatego też trudno o jej rozpowszechnienie.

Obok krenoliny widzimy wspomniane już miękko spadające toalety, szyte najczęściej z brokatów, lamy złotej i srebrnej. Charakter i linia tych sukien są skromne i spokojne, gdyż sam materyał jest największą ich ozdobą. Kryte są często tiulem lub gazą, a przybrane miękkim matowym jedwabiem, aby działały swą elegancyą a nie narzucały się jaskrawością. Więcej też jest zapotrzebowania na nie, niż na suknie w wielkim stylu, jaką jest krenolina.

Rękawy przy sukniach balowych znikły prawie zupełnie. Tu i ówdzie tylko widzimy jakąś jakby ich reminiscencyę w postaci powiewnych tiulów, koronek i t. p. połączonych ze stanikiem, dżetowymi sznurami. Odpowiednie przybranie głowy i pantofelki brokatowe lub jedwabne dopełniają całości. Zo.

Ze sportu.

Reprezentacya Polski w Budapeszcie. Wczoraj wyjechała reprezentacyjna drużyna Polski do Budapesztu, celem rozegrania tam matchu z reprezentacyą Węgier.

Po raz pierwszy od czasów powstania Polski stanie nasza drużyna do międzynarodowych zawodów, po raz pierwszy najlepsi nasi gracze złożą egzamin z dotychczasowych wyników pracy na polskiej niwie sportowej.

Jakkolwiek drużyna budapeszteńska składa się z graczy, z których każdy z osobna ma swą ustaloną markę w świecie sportowym, to jednak wynik zawodów nie jest najzupełniej pewny, zwłaszcza jeśli weźmiemy pod uwagę zapał i energię naszej drużyny. Drużyna nasza świadoma, że od wyniku tych rozgrywek zależeć będzie sposób, w jaki do sportu polskiego odnosić się będą w przyszłości drużyny zagraniczne, wytęży wszystkie siły, by godnie reprezentować naszą tężyznę sportową.

Tournee Hakoahu.

Znana drużyna wiedeńska „Hakoah" wyjeżdża na tournee do Niemiec i Szwajcaryi. Dnia 25 bm. rozegra „Hakoah" match w Dreźnie z „Guts-Muts". 26 zaś w Lipsku ze znaną drużyną niemiecką „Fortuna".

Podczas Nowego Roku stanie „Hakoah" do zawodów ze szwajcarską drużyną „Blue Star" w Zurychu. Jakiem wzięciem cieszy się „Hakoah" zagranicą, świadczą propozycye rozegrania zawodów z następującymi klubami: D. F. C. (Praga), Slavia (Praga), Brescia Footbal Club (Włochy) i Kissinger F. C. 1906 (Niemcy połudn.).

Z sali sądowej.

PROCES TRZECH UŁANÓW WE LWOWIE.

Od trzech dni toczy się przed sądem wojskowym we Lwowie rozprawa przeciw trzem ułanom, którzy z niewytłumaczonych pobudek w czerwcu br. zgładzili ze świata w Zaturach całą rodzinę Wollnerów, złożoną z 5 osób i zniszczyli jej dobytek, podpaliwszy ich dom. Wyrok ma zapaść dziś.

O NADUŻYCIA W MONOPOLU TYTONIOWYM

Onegdaj rozpoczęła się w Warszawie rozprawa przeciw b. dyrektorowi monopolu tytoniowego Seeligerowi. Akt oskarżenia zarzuca Seeligerowi bezczynność władzy i niedbalstwo, przyczynienie skarbowi wielomilionowych strat z powodu złej kalkulacyi papierosów, sprowadzanych z Holandyi i złe organizowanie transportów, dalej niedokładne prowadzenie ksiąg i nadużycie władzy przez wydanie papierosów i cygar w formie próby różnym urzędom państwowym i tow. Cedergreen, wydawanie urzędnikom deputatów, zawierających papierosy, korzystanie z bezpłatnego opału, zakup na koszt skarbu mebli itd. Oskarżonemu grozi kara więzienia do lat trzech.

Seeliger do winy się nie przyznaje. Jako świadkowie zeznawali p. Kadzidłowski, kontrolor nadzwyczajny Izby kontroli państwa, który potwierdził dane aktu oskarżenia i przedstawiciel ministerium skarbu. Ten ostatni wyjaśnia, że Seeligerowi było polecone przeprowadzenie monopolu na wzór austryacki, co też ściśle wykonał, stosując się do zwyczajów przyjętych w Austryi, gdzie dyrektor ma mieszkanie umeblowane kosztem skarbu, urzędnicy otrzymują w deputatach papierosy itd., słowem, że S. skopiował tylko wzory austryackie, przyczem bardzo pracował. Rozprawa ma zakończyć się w dniu dzisiejszym.

Z kraju.

Z uniwersytetu lwowskiego. Statystyka immatrykulowanych w bieżącym roku akademickim studentów na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie wykazuje według „Słowa Polskiego" następujące cyfry:

Wydział prawa: 2173 studentów, w tej liczbie 1231 (56·7%) Polaków, 885 (40·7%) Żydów, 57 (2·6%) Rusinów.

Wydział lekarski: 1211 studentów, w tej liczbie 609 (50·4%) Polaków, 571 (47·1%) Żydów, 31 (2·5%) Rusinów.

Wydział filozoficzny: 1253 studentów, w tej liczbie 678 (54·1%) Polaków, 528 (44·1%) Żydów, 22 (1·8%) Rusinów.

Ogółem zatem wpisanych jest na Uniwersytecie Jana Kazimierza w bieżącym roku 4637 studentów, w tej liczbie 2518 (54%) Polaków, 1984 (43%) Żydów i 110 (3%) Rusinów.

Dział gospodarczy.

Wywóz z Czechosłowacyi. W Izbie handlowej i przemysłowej w Krakowie przeglądnąć mogą osoby interesowane listę towarów wolnych do wywozu z Republiki Czechosłowackiej.

Nowa centrala telefoniczna. Dyrekcya Poczt i Telegrafów Okręgu Krakowskiego zawiadamia, że przy urzędzie pocztowym w Sułkowicach (powiat Myślenice) otwarto i oddano do publicznego użytku centralę telefoniczną dla ruchu telegraficznego i telefonicznego.

Znaczne podwyższenie opłat telegraficzno-pocztowych w Niemczech. Niemieckie Ministeryum poczt i telegrafów wniosło do parlamentu Rzeszy projekt znaczniejszego podwyższenia taryfy pocztowej, niż poprzednio proponowana. Celem zażegnania grożącego przeszło dwu miliardowego deficytu mają być wprowadzone od 1 stycznia 1922 r. następujące opłaty:

Pocztówka w miejscu 75 fenigów, zamiejscowa 1·25 mk.; List do 20 gr. wagi w miejscu 1·25 mk., zamiejscowy 2 mk. — do 250 gr. 2 i 3 mk. Przekazy pocztowe do 100 mk. — 2 marki, itd. do 1000 mk. — 5 mk. opłaty. Najniższa należytość za telegram 10 mk., za słowo 1 mk. Rozmowy telefoniczne podwyższone zostaną o 100 procent.

Z giełdy.

Kraków, 16 grudnia.

Waluty nie uległy dziś zmianom z wyjątkiem marek niemieckich, które straciły 1·5 punktu i koron austryackich, słabszych dziś o 0·02 p.

Ruch na giełdzie akcyi był dziś słabszy niż wczoraj. Chodorów stracił 100 punktów i tyleż zyskał Cegielski.

Giełda krakowska z dn. 16 grudnia 1921 r.

Akcye bankowe:	oflar.	żądano	tranzakc.
Polski Bank Przemysłowy I—IV em.	600·—	700·—	
Polski Bank Przemysłowy V em.	—·—	—·—	
Bank hipoteczny	950·—	1000·—	
" Małopolski	725·—	775·—	750·—
Ziemski Bank Kredytowy	600·—	650·—	
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	350·—	400·—	
Bank Ziem. dla kresów Łańcut	650·—	700·—	
Bank kredytowy w Warszawie	—·—	—·—	
Akcye Tow. handl. przem.			
Polskie Tow. handl. („P. T. H.") I—IV e.	625·—	725·—	650—675
Polskie Tow. handl. („P. T. H.")	—·—	—·—	
Handl. Spółka akc. „Impeks"	250·—	300·—	
„Polski Glob" Tow. transport.-handl. I e.	1050·—	1250·—	1,000·—
C. Hartwig, Dom ekspedyc.-handl. Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	300·—	400·—	[illegible]0—350
Zieleniewski I-III em.	5700·—	[illegible]00·—	
H. Cegielski fabr. maszyn Poznań	1800·—	1900·—	1750·—
Warsz. Spółka akc. Bud. Parowozów [illegible] em.	1100·—	1300·—	
„Kamiena" fabryka maszyn rolniczych	—·—	—·—	
„Trzebinia" fabr. maszyn i narz. roln. I-IV	3000·—	3200·—	
„Trzebinia" fabr. maszyn i narz. roln.	—·—	—·—	
Zakłady amunicyjne „Pocisk"	800·—	900·—	850·—
„Automotor" fabryka samochodów	900·—	1,00·—	
„Górka" fabryka cementu	2800·—	[illegible]	
Sierszańskie zakłady górnicze S. A.	7400·—	[illegible]	
„Tepega" Tow. dla przemysłu górniczego	5300·—	5600·—	5500·—
Polska nafta	1700·—	1900·—	1800·—
" Ilem.	—·—	—·—	
Elektrownia w Sieraszu III em.	1300·—	1400·—	
„Oikos" T. A.	—·—	—·—	
„Pezet" Powszechne zakłady budowlane	1000·—	1125·—	
Fabr. przetworów chemicz. w Trzebini	5200·—	5400·—	
„Krakus" Zjedn. fabr. przetw. wyskok. IV.	2800·—	3400·—	
Fabryka porcelany w Ćmielowie	—·—	—·—	
Fabr. i Raf. cukru w Chodorowie I-V em.	2800·—	3000·—	2900·—

Waluty, dewizy	Waluta markowa: Gotówka (banknoty) Kupno	Sprzedaż	Czeki, wpłaty Kupno	Sprzedaż
Dolary St. Zj.	3060·—	3200·—	3000·—	3200·—
Dolary kanadyjskie	—·—	—·—	—·—	—·—
Franki francuskie	230·—	250·—	235·—	250·—
Marki niemieckie	15·50	16·50	16·—	17·—
Korony austryackie	—·47	—·51	—·47	—·52
Korony czesko-słowackie	35·—	37·—	37·—	39·—
Lei rumuńskie	—·—	—·—	—·—	—·—

Giełda warszawska z 16 bm. Dolary Stanów Zjedn. gotówka tranz. 3160—3200—3140, sprzedaż 3140, kupno 3040. Franki francuskie (czeki) tranz. 259—258—253, sprzedaż 255, kupno 250. Franki szwajcarskie (czeki) tranz. 610. Funty szterlingi gotówka tranz. 13200, sprzedaż 13200, kupno 13000, (czeki) tranz. 13150—13400—13350. Belgia (czek) tranz. 245—241. Nowy Jork (czeki) tranz. 3190—3160. Marki niemieckie gotówka tranz. 16 87½—16·75, sprzedaż 16·75, kupno 16·50, (czeki) tranz. 17—16·75. Korony austryackie (czeki) tranz. 50—49, sprzedaż 49, kupno 48½. Holandya (czeki) tranz. 1130. Kor. czeskie (czeki) tranz. 39·50—39.

Kursa dewiz w Pradze z 16 bm. Berlin 39·85 Warszawa 2·47½ —— Marka niem. 39·85— Marka polska 2·17—2·67½.

Kursa dewiz w Zurychu 16 bm. (L.). Berlin 2·62—. (15 bm. 2·85), N. Jork 5·16 (5·16), Londyn 21·47 (21·57), Medyolan 23·50 (23·80), Bruksela 38·75 (40·10). Praga 6·10— (6·25), Budapeszt 0·70— (0·80), Zagrzeb 1·90 (2·05), Bukareszt — (—), Warszawa 0·16 (0·16), Wiedeń 0·19 (0·20), Austr. stempl. 0·10 (0·11) Paryż 40·40 (41·80), Holandya —·— (187·—).

קרן קימת לישראל

Żydowski Fundusz Narodowy.

Biuro centralne dla Zach. Małopolski i Śląska

Kraków, ul. Stradom L. 15.

Konto P. K. O. Nr. 142.663.

Do naszych Komisarzy!

Zbliżające się święto Chanukah, w której to sprawie przesłaliśmy osobne cyrkularze, daje sposobność do uzupełnienia datków Ż. F. N., celem osiągnięcia nałożonego na rok 1921 kontyngentu.

Z początkiem roku 1922 wyda Centrala nasza drukowaną statystykę dochodów z 1921 i każde miasto winno się starać, być w tej statystyce jak najsilniej reprezentowanem. Spodziewamy się, że apel ten pobudzi naszych towarzyszy i przyjaciół do rozwinięcia wielkiej agitacyi w czasie świąt chanukowych na rzecz ŻFN.

Donosimy, że w najbliższym czasie ukażą się telegramy ŻFN. w cenie po 100 Mk. za sztukę, które dają sposobność do przyczynienia się dochodów ŻFN Odpowiednia artystyczna forma wykonania tychże, będzie bodźcem do częstego ich użytkowania.

Jeszcze raz donosimy o podwyższeniu cen dyplomów a to:

Wpis do Złotej Księgi	100000 mk.
1 dunam	20000 mk.
1 drzewko	1000 mk.

Równocześnie zawiadamiamy, że począwszy od 1 stycznia 1922 wykazywać będziemy imienne datki począwszy od Mk. 300. Zarzadzenie to jest uzasadnione wielką zwyżką kosztów wykazu.

Biuro Żydowskiego Funduszu Narodowego w Krakowie.

WYKAZ Nr. 15.

za czas od 1 — 31 listopada 1921 r.

ZESTAWIENIE OGÓLNE.

Nedarim	79.975.—
Samoopodatkowanie	28.888.—
Puszki	73.193.80
Złota księga	46.164.—
Kolonia im. Dra O. Thona	228.808.—
Drzewka	81.537.—
Dunamy	16.315.—
Marki i telegramy	20.—
Kolonia Tschlenowa	1.300.—
	556.200.80

Zebrano od 1. stycznia do 30 listopada marek 4.621.055.09.

NEDARIM.

Andrychów. Inż. M. Felix i Dr. Süskind po 3000, Korn 250, Nebenzahl 200, drobne 1270. **Bochnia.** J. i W. Jakubowiczowie Lindenberger po 1000, Kapelner 500, Kalfus 400, Holzer, Frendenheim, Weinfeld, Schneider, Jakober, Klein po 200, drobne 2070. **Dynów.** Dr. Pilesdorf 500. **Dębica** 1600: **Gogolów:** Gros 300, drobne 900. **Jasło.** Goldschlag Kramer, Rosner i Raab po 500, Blut 400, Karpf, Wistreich, Propper, Weisberg po 300, Weingarten, Kornfeld, Rubel, Heller, Dąb, Sam, Hoffer, Margulies, Bermer, Rotter, Korzennik po 200, drobne 3320.
Nowy Targ 745. **Pilzno:** Kudler 500, Ader, Epstein Rendel, Herbst po 200, drob. 370. **Rudnik.** Feit 500. **Strumień.** Hecker 1400. **Strzyżów** Schimel 2100, Hagel 2000, Braw 1000, Seidler 800, Klein, Keh, Berglas, Goldberg, Deutsch, A. i L. Diamantowie, A. Ichet i Goldberg po 500, Tenzer, Beer, Kulik, Ichel po 300; drobne 4450. **Wadowice.** Wachsman, Zollman, Broner, Keh. po 500, Beer, Petzenbaum, Propper, Wolmut po 300. Spira, Neselroth, Luftglas, po 200; drobne 710. **Zakopane** 3100. **Zabłocie.** Samuel Abrahamowicz 15000, Glasner 2000. Feliks i Silberstein po 1000. Hoffman, Feliks Glasner, Gross, Seiften po 500. Glasner 400, Balitzer, Rotter, Silberstein, Bornstein, po 300, Silberstein i Balitzer po 200; drobne 1190. Razem mk. 79975'—

SAMOOPODATKOWANIE.

Andrychów 4945. **Bochnia** 11100. **Dębica** 1935 **Gorlice** 545. **Jasło** 100. **Kraków.** Merkaz 482. **Lisko** 605. Nowy Targ 1976. Oświęcim 2880. **Strzyżów** 3320. Sieniawa 1000, Razem mk. 28888'—.

PUSZKI.

Andrychów 3986. **Borowa** 965. **Błażów** 1821. Brzesko 1580. **Bochnia.** Abusz 500, Neuman 400, Betteil 265, Stern 207, Finder 267, Mazner, Spett po 220 Schiff, Kalfus, Fusterweit, Wanderer po 200. drobne 3460. **Biecz** 1771'50. **Kraków.** Dr. Thon 1700, Dr Hilfstein 1236'50, Dr Zimęrman 867, Dr. Künstlinger 585, Preminger 572, przez Merkaz 481, N. Birnhack 452, Hirsch Kasa Kahału 547'50, Leichter 270'50, Birnhack 250'50; drobne 620'50. Lisko 193. **Nowy Sącz.** Nussbaum 710, Friedman 628, Knöbel 540, Abrahamowicz 450, Engelberg 443, Perlberger 361, Schweid 331, Nattel 300, Landerer 234'50, Folkman 204'65, Führer, Felix, Herbst. Leser po 200; drobne 3461'85. Nowy Targ 12605. **Pilzno.** Forscher 310, Ader 202, Korn, Ameis, Stern, Chilowicz, Flam, Treibicz po 200, drobne 1319. **Rabka** 3493'50. **Rozwadów** 1012, **Sieniawa** 1945. **Strzyżów** Loos 650, Goldberg 353, Berglas 364, Rebhan 319, Diamant, Braw, Mandel, Kraut po 300, Eisner 289, Russ, Feit, Seligman, M. i B. Hagel po 200; drobne 3555. **Wadowice.** Birner 804, Ebel 581 Bronner 455. Bałamuth 400, Wasserteil i Goldberg po 300, Leibler 246; drobne 5771'30. **Zakopane.** Goldstein 400, Beck 315, Stotler 200: drobne 403. **Razem mk. 73.193'80.**

ZŁOTA KSIĘGA.

Borowa. Na wpis zastrzeżony I rata 3757. **Frysztak.** Na wpis S. Schmidta II rata przez Mizrachi 2000. **Jasło.** Wpis zastrzeżony III rata. Kaaroth 6180 przez uczennice szkółki hebr. 3154, Kornmehlowa z Karpfów z ok. zaręcz. 1000. Nedarim Dr. Menasse 1000, Haas 500, Dr. Kornhauser i Altholz po 300, część zysku z Etrogim 1000. **Kraków.** Ślub Zughaft—Koral: na wpis J. Dresnera II rata 2700. **Mielec.** Na wpis Leiba Salpetra III rata 5000. **Sanok.** Na wpis Sali Silber III rata: Ślub Pinkas-Gutter 3230, Wachtel 224, nedarim 150: **Tarnobrzeg.** Na wpis H. M. Engelberga II rata 10522. **Trzebinia.** Na wpis Stow. Ceirei Cion (II rata 5147.) Ślub Melzer-Selinger 735, Silberberg 700, Streich 670. dochód z wiecz. 670, Mandelbaum i Gross po 400, Beck, Jungerwirth i Feltscherówna po 300, Mandelbaum 282; drobne 100. Razem mk. 46164.

KOLONIA GAL. IM. Dra THONA.

Andrychów. Reichman 1000 różne 570. **Bukowsko.** Ślub: Friedman-Lewite 650. Neustein-Rosendeck 1450. **Biecz.** Nedarim: Rosner 600, Kahaner 400, Gotz 300. Pelzer 250. Berger. Freireich. Schnaps. Stern, Kopiło, Goldberg. I. E. Cieszanowczowie, Spielman po 200; drobne 2250. Kaaroth 1330, Ślub Lerman-Bergman 1300: różne 4815. **Błażów** Z Kaaroth 3179. **Brzesko** Z Kaaroth 7810 **Bochnia.** Śluby. Steihaus 2170, Jakuber-Gutfreund: Z. Jakubowicz, 500, Jakubowicz 300. Dr. Gutfreund, Jakubowicz, Kleinberger, Jakubowicz nieczyt. po 200 drobne 1290. Kaaroth 280, Stahl 200 **Dębica.** Ślub Kornreich-Zughaft 2200, z zbiórki 2280. Kaaroth 4915. Kartisej Brachah 3765. **Dynów.** Kaaroth 5335 Śluby: Magram-Mihlstein 4655, Kerner-Steiner 870. **Grybów.** Rieger 1000, Braun 500; drobne 2980. **Kraków.** I. Rakower z ok. zarecz. córki 10000, M. Landwirth z powodu uniknięcia nieszcz. wypadku 5000, Dom bankowy Holzera 3410, Ślub Horowitz 3200. Ritter Kenner z ok. zarecz. 2200, Konsum Pomoc 1600. Ślub GoldbergMamberg 1200, H. Sperling i H. Schenker po 1000, przez Haszomer 835, Birman Laufer z ok. zaręcz 650, Dr. Hilfstein zamiast telegr. na ślub Better Schmerling 500. Buchweitz Hofstätter i P. po 300. A. Sperling i Feiner po 250. Gärtner 200. drobne 400. **Kańczuga.** Ślub Laub—Adwokat i Stepel po 500, z zbiórki 1000. **Limanowa.** Ślub Littman-Schmerz 1100. **Muszyna** 3400. **Nowy Sącz.** Z zbiórki 16571. Kaaroth 2910; różne Dr. Silberman, S. Friedman. Rosenfeld, Dr. Syrop, Feninger po 1000, Dr. Silberman 300. Maschler 3000, Korn-Neiger 300 drobne 1000. **Nowy Targ.** Kaaroth 10120: różne 5678. **Olszany** 150. **Opacianka.** Z Kaaroth: 1300 **Przeworsk.** Kaaroth 4980, z zbiórki 1220. **Radymno.** Ślub: Amster-Gottlieb 1131. Kaaroth 925. **Ropczyce** 8000. **Rudnik:** Śluby: Kornblau-Kirschbaum 2300. Feit Tugendhaft 1760 Hopfenwasser Wachtel 700. Rosenbluth 750. Wohlbedacht 650. Schönhaus 700. z zbiórki 6300. **Rozwadów:** Śluby: Buch-Kalb 1700. Aftelman-Lemler 1320. End Schreiber 965, Kaaroth 4440. Z zbiórki 1500, Dr. Schwarz. Bergstein po 300, Beer. Birnbaum po 200: różne 580. **Sieniawa** 2455. **Sokołów.** Kaaroth 1855. Stow. Haszachar 1125. Dr. Komiło i Margulies po 500. Kaner 250. Krel Litman po 200: drobne 1670. **Strzyżów.** Śluby: Goldberg Schimel 4405. Tenzer Kleinman 2630, na ślubie u rabina Horowitza 435, Kaaroth: Synagoga 3076, Klaus 4280, Bet Hamidrasz 3165, z zbiórki 8515, z Kartisej Brochah 1730, z tego wyk. w wyk. 13 mk. 2330. **Zawoja** 2838. **Zagórz** Ślub: Süsswein Pächter 2320. Z Kaaroth 1500, Darlich 1000, drobne 500. Razem mk. 228808.

DRZEWKA.

Andrychów 1310. **Borowa:** Ogr. Spaltera. K. Ż. F. N. na im. błp. Heni Brener 1 drz: 1000: **Brzesko:** Ślub Westreich Majer 2660, na im. nowożeńców 2 drz. Ślub Neuman 405; różne 1875. Czermin Kom. ŻFN. na im. Dra Spana i Naftalego Birnbauma po 1 drz. 2150. **Gorlice.** Ogr. Dr Reinera: Zaręcz. Geller Krieger: Linder 500, Geller, Hauser, Goldberg, Oliner, Grubner, J. Geller, N. Grubner po 200, z tego na im. zarecz. 10 drz. Ślub Weisberg Wagner, M. W. i L. Wagnerowie po 500, Dr. Blech, Blechówna, Kerz, Weinfeld, Wegner 420; drobne 500, 12 drz. na im. nowożeńców: Zaręcz. Pencik-Feler 1000, 4 drz. na im. zarecz. dochód festynu Klubu Sportowego 3300; różne:, Broder 600, Illman, Feuerstein, Weiss Feuerstein po 300, Lehner, Lambick, Bucksbaum Bergman, Einhorn, Krebs, Kerz. Broder po 200, Ehrenreich 250; drobne 3210, z tego na im. Sary Rieger 10 drz. **Jasło.** Wydział stow. Jeszurim i K. Ż. F. N. na im. Reginy Stilman z ok: jej zarecz: i M. Haassa z ok. zaręcz. po 5 drz. (z ubiegł. miesiąca) 2500 **Kraków.** M. Lorja na im. nowonarodzonego Salomona Lesera 1 drz. 1000. Ogr. Dra Isz. Szoszanim: Julek Finkler, S. Freide Schächter, Cyrel Henia Lecker po 2 drz. Debora Bachman, Józef Stern, Dawid Schreiber, Cywie Rosenman, Cyla Schächter po 1 drz. Honora i Henryk Krebs 5 drz. (III rata 4000), Schönman Dora 1 drz. 1000, Nina Seidenfrau na im. jej chorego ncz. Józefa Katzengolda 1 drz. 1000. **Krynica** 2500. **Lisko.** Ogr. Friedländera: Śluby: Fleischer Sobel 1230'—. Breier, 1525'—, Günzberg 1895'—, Brenig 1075'—, Goldwender-Grossman 1800. Ehrlich Kesler 440; różne 6790, z tego na im. Herz Stern, Róża Gotlieb, Chawa Dym, Lea Beck, Sara Kesler po 10 drz. Sima Lerner 9 drz. II rata 14755. **Łańcut.** Uzupełnienie ogr. K. ŻFN. Nedarim: Grünbaum i Kress po 500, Wolkenfeld 450. Frieder 400; drobne 3090, różne 3826, z tego Habenstreit Kestenbaum na im. Mendel Baumöhl 1 drz. **Mielec.** Ogr. im. Mielec Kom. ŻFN. na im. Geminder Trompeter 5 drz. z ok. zaręcz: Leib König 2 drz. M. Todres, Werdesheim, N. Padawer po 1 drz. **Oświęcim.** Kom. ŻFN. na im. Silberstein, Braum, Lemler, Bronner, Tyras, Schmelz, Manheimer, Henenberg, Lichtman, Markdorf. Sigman, Enoch, Wallner, Wulkan, po 1 drz. Jetka Wulkan na im. Feigi Gutter, Markus Lichtman na im. Sara Sigman, Gusta Rübner na im Feigla Gutter, Jetka Wulkman na im. Usze Rubner po 1 drz. 4500. **Rabka.** Ślub Buchheister Gehorsam 3000, 3 drz. **Sanok.** Dr. Knopf 400, Eisenbach, Silber po 200; drobne 800. **Zabłocie.** Gutterowie na im. Amalia Mandelbaum Natan Kalfus 1 drz. z ok. zaślubin z ubieg. miesiąca 250. Razem mk. 81537.

DUNAMY.

Jasło. Kom. ŻFN. na im. błp. Anny z Zuckerów Menassowa 1 dun. (z zeszłego miesiąca) 5000. **Rymanów.** Śluby: Chulef-Weinstein 5185, Sponder Klein 1130 (II rata) 6315. **Rzeszów.** A. B. na im. Dr. N. L. 1 dun. w dowód wdzięczności (z ubiegłego miesiąca) 5000.

MARKI i TELEGRAMY.

Jasło 20.

Kraków 50059'50, Strzyżów 50006, N. Sącz 37545, N. Targ 32124, Bochnia 30549, Jasło 30174, Zabłocie 24 940, Andrychów 19531, Dębica 17995, Gorlice 17735, Lisko 15553'—, Mielec 15066'—, Biecz 14816'50, Brzesko 14330, Wadowice 13667'30, Rudnik 13660, Rozwadów 12517, Dynów 11360, Tarnobrzeg 10522, Łańcut 8776, Ropczyce 8000, Oświęcim 7380, Rabka 6493'50, Rymanów 6315, Sokołów 6300, Przeworsk 6200, Rorowa 5722, Sieniawa 5400, Zagórz 5320, Sanok 5204, Trzebinia 5147, Błażów 5000, Rzeszów 5000, Pilzno 4701, Grybów 4480, Zakopane 4418, Muszyna 3400, Zawoja 2838, Krynica 2500, Czernin 2150, Bukowsko 2100, Radymno 2056, Kańczuga 2000, Frysztak 2000, Strumień 1400, Opacianka 1300, Gogołów 1200, Limanowa 1100, mniejsze 150.

Sprostowanie: w wyk. 14 w rubryce Kolonia miejscowość Rymanów zebr. przy Kaaroth zamiast 1500, 15000.

Nakładem Gal. Sp. Wydawniczej. Red. nacz. Dr Ign. Schwarzbart. Red. odpow.: Maks. Feldman. Nowa Drukarnia Dziennikowa, ul. Orzeszkowej 7.